

Homilia Benedykta XVI na Mszy św. kończącej XXIII ŚDM Sydney, 20 lipca 2008

Drodzy przyjaciele,

„Duch Święty zstąpi na was i otrzymacie Jego moc” (Dz 1,8). Zobaczyliśmy realizację tej obietnicy! W dniu Pięćdziesiątnicy, jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, Chrystus zmartwychwstały, siedząc po prawicy Ojca, zesłał Ducha Świętego na uczniów zebranych w Wieczerniku. Dzięki mocy tego Ducha, Piotr i Apostołowie poszli głosić Ewangelię aż po krańce ziemi. W każdym wieku i w każdym języku Kościół kontynuuje głoszenie na całym świecie wielkich dzieł Bożych i zaprasza wszystkie kraje i narody do wiary, nadziei i do nowego życia w Chrystusie.

W tych dniach także i ja przybyłem jako Następca św. Piotra na tę wspaniałą ziemię Australii. Przybyłem, aby umocnić was, moich młodych braci i siostry, w waszej wierze i otworzyć wasze serca na moc Ducha Chrystusa oraz na bogactwo Jego darów. Modłę się, aby to wielkie zgromadzenie, które jednoczy młodych „z każdego narodu pod słońcem” (Dz 2,5) stało się nowym Wieczernikiem. Niechaj ogień miłości Bożej zstąpi i wypełni wasze serca, aby zjednoczyć was coraz bardziej z Jezusem i Jego Kościołem i posłać was, jako nowe pokolenie apostołów, do niesienia światu Chrystusa!

„Duch Święty zstąpi na was i otrzymacie Jego moc”. Te słowa zmartwychwstałego Pana mają szczególne znaczenie dla tych młodych, którzy będą bierzmowani i naznaczeni darem Ducha Świętego w czasie tej Mszy św.. Lecz te słowa są także zaadresowane do każdego z nas; do wszystkich, którzy otrzymali dar Ducha pojednania i nowego życia w sakramencie Chrztu i którzy przyjęli Go do swoich serc jako pomoc i przewodnika w czasie Bierzmowania; którzy codziennie wzrastają dzięki darom Jego łaski w Świętej Eucharystii. W każdej Mszy św. bowiem, Duch Święty zstępuje na nowo, wzywany w uroczystej modlitwie Kościoła, nie tylko, aby przemienić nasze dary chleba i wina w Ciało i Krew Pańską, ale także, aby przemienić nasze życia, aby uczynić z nas, Jego mocą, „jedno ciało i jednego ducha w Chrystusie”.

Lecz czym jest ta „moc” Ducha Świętego? Jest to moc życia Bożego! Jest to moc tego samego Ducha, który unosił się nad wodami o świcie stworzenia, i który w pełni czasów wyzwolił Jezusa z więzów śmierci. Jest to moc, która prowadzi nas i nasz świat do nadejścia Królestwa Bożego. W dzisiejszej Ewangelii Jezus ogłasza, że zaczęła się nowa era, w której Duch Święty będzie wylany na ludzkość (por. Łk 4,21). On sam przyszedł pomiędzy nas, aby przynieść nam tego Ducha. Jako źródło naszego nowego życia w Bogu, Duch Święty jest także, w sposób bardzo prawdziwy, duszą Kościoła, miłością, która jednoczy nas z Panem i pomiędzy nami oraz światłem, które otwiera nasze oczy, abyśmy widzieli cudowne dzieła Bożej łaski we wszystkich nas.

Tutaj w Australii, tej „wielkiej południowej ziemi Ducha Świętego”, my wszyscy przeżyliśmy to wspaniałe doświadczenie obecności i mocy Ducha w pięknie natury. Nasze oczy zostały otwarte, aby postrzegać świat wokół nas takim, jaki naprawdę jest: „wypełniony” – jak mówi poeta – „wielkością Boga”, napełniony chwałą Jego stwórczej miłości. Również tutaj, w tym wielkim zgromadzeniu młodych chrześcijan przybyłych z całego świata, mieliśmy żywe doświadczenie obecności i

mocy Ducha w życiu Kościoła. Zobaczyliśmy Kościół takim, jakim naprawdę jest: Ciało Chrystusa, żyjąca wspólnota miłości, rozumiejący się ludzie z każdej rasy, kraju, języka, każdego czasu i miejsca, w jedności zrodzonej z naszej wiary w zmartwychwstałego Pana.

Moc Ducha nieustannie napenia Kościół życiem. Dzięki łasce Sakramentów Kościoła, ta moc oddziałuje także w naszym wnętrzu, jak podziemna rzeka, która karmi ducha i pociąga nas coraz bliżej do źródła naszego prawdziwego życia, którym jest Chrystus. Św. Ignacy z Antiochii, który zmarł w Rzymie jako męczennik na początku drugiego wieku, pozostawił nam wspaniały opis mocy Ducha, który w nas zamieszkuje. Mówił on o Duchu jako o fontannie wody żywej, która wytryska w jego sercu i szepcze: „Przyjdź, przyjdź do Ojca!” (por. Rz 6,1-9).

Jednakże ta moc, łaska Ducha nie jest czymś, na co możemy zasłużyć lub co możemy osiągnąć, lecz czymś, co możemy otrzymać jako czysty dar. Boża miłość może uwalniać moc jedynie wtedy, gdy pozwolimy jej zmieniać nas od wewnątrz. Musimy pozwolić jej przebić się przez twardą skorupę naszej obojętności, nasze duchowe znużenie, nasze ślepe poddaństwo duchowi tego czasu. Tylko wtedy możemy pozwolić jej rozpaść naszą wyobraźnię i ukształtować nasze najgłębsze pragnienia. To właśnie dlatego tak ważna jest modlitwa: modlitwa codzienna, modlitwa osobista w ciszy naszych serc i przed Najświętszym Sakramentem oraz modlitwa liturgiczna w sercu Kościoła. Modlitwa jest czystym odbiorem łaski Boga, działającej miłości, komunii z Duchem, który mieszka w nas prowadząc nas przez Jezusa do naszego Ojca Niebieskiego. W mocy Ducha Jezus jest zawsze obecny w naszych sercach, w ciszy oczekując na nas, abyśmy ciągle z Nim byli, słuchali Jego głosu, trwali w Jego miłości i otrzymywali „moc z wysokości”, jak również umożliwiając nam bycie solą i światłem tego świata.

W dniu Wniebowstąpienia Zmartwychwstały Pan powiedział do swoich uczniów: „Będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Tutaj w Australii złożmy dziękczynienie Panu za dar wiary, który został nam dany, jak skarb przekazywany z pokolenia na pokolenie we wspólnocie Kościoła. Tutaj, w Oceanii złożmy szczególne podziękowania za tych wszystkich pełnych odwagi misjonarzy, oddanych księży i pełnych wiary chrześcijańskich rodziców i dziadków, nauczycieli i katechetów, którzy budowali Kościół w tych krajach – za świadków takich, jak błogosławiona Mary MacKillop, Święty Piotr Chanel, błogosławiony Piotr To Rot i wielu innych! Moc Ducha odkryta w ich życiu nadal działa w dobru, które pozostawili, w społeczeństwie, które ukształtowali i które jest wam powierzone.

Droga młodzieży, pozwólcie mi zadać wam pytanie. Co wy pozostawicie następnemu pokoleniu? Czy budujecie wasze życie na solidnych fundamentach, czy budujecie coś, co przetrwa? Czy przeżywacie wasze życie w sposób, który otwiera przestrzeń dla Ducha pośrodku świata, który chce zapamiętać Boga lub nawet odrzuca Go w imię źle pojętej wolności? W jaki sposób wykorzystujecie dary, jakie otrzymaliście, „moc”, którą Duch Święty jest gotów uwolnić w was nawet teraz? Jaką spuściznę pozostawicie młodym ludziom, którzy nadejdą po was? Czego dokonacie?

Moc Ducha Świętego nie tylko oświeca nas i pociesza. Ona również wskazuje nam przyszłość, nadejście Królestwa Bożego. Co za wspaniała wizja odkupionej i odnowionej ludzkości objawia nam się w nowym wieku obiecany w dzisiejszej Ewangelii! Święty Łukasz mówi nam, że Jezus Chrystus jest spełnieniem wszystkich obietnic Boga, Mesjaszem, który posiada pełnię Ducha Świętego, aby objawić Go całej ludzkości. Wylanie Ducha Chrystusa na ludzkość jest obietnicą nadziei i wyzwolenia od wszystkiego, co nas zubaża. On daje niewidomym przejrzenie, uciśnionych odsyła wolnymi oraz tworzy jedność w różnorodności i poprzez nią (por. Łk 4, 18-19; Iz 61, 1-2). Ta moc może stworzyć nowy świat: może „odnowić oblicze ziemi” (por. Ps 104,30)!

Umocnieni Duchem i korzystając z bogatej wizji wiary nowe pokolenie chrześcijan jest wzywane do pomocy w budowaniu świata, w którym dar życia od Boga jest przyjmowany z radością, szacunkiem i troską – a nie jest odrzucony, traktowany ze strachem czy niszczone. Nowa era, w której miłość nie jest chciwa czy samolubna, lecz czysta, wierna i prawdziwie wolna, otwarta na innych, pełna szacunku dla ich godności, poszukująca dobra, promieniejąca radością i pięknem. Nowa era, w której nadzieja uwalnia nas od powierzchowności, apatii i samofascynacji, które tłumią nasze dusze i zatruwają związki międzyludzkie. Drodzy młodzi przyjaciele, Pan zaprasza was, abyście byli prorokami tej nowej ery, posłańcami Jego miłości, przyciągając ludzi do Ojca i budując przyszłość w nadziei dla całej ludzkości.

Świat potrzebuje tego odnowienia! W tak wielu z naszych społeczeństw obok materialnego dobrobytu powiększa się pustynia duchowa: pustka wnętrza, nieokreślony lęk, ukryte poczucie desperacji. Ilu z naszych rówieśników buduje popękane i puste cysterny (Jr 2,13) w rozpaczliwym poszukiwaniu znaczenia – ostatecznego znaczenia, jakie tylko miłość może przynieść? Jest to wielki i uwalniający dar, który daje nam Ewangelia: odkrywa naszą godność jako mężczyzn i kobiet, stworzonych na obraz i podobieństwo Boga. Odkrywa subtelne wołanie ludzkości, która ma znaleźć spełnienie w miłości. Ujawnia prawdę o człowieku i prawdę o życiu.

Kościół również potrzebuje tego odnowienia! Potrzebuje waszej wiary, waszego idealizmu i waszej hojności tak aby zawsze był młody Duchem (por. *Lumen Gentium*, 4)! W dzisiejszym drugim czytaniu Apostoł Paweł przypomina nam, że każdy chrześcijanin z osobna otrzymał dar przeznaczony do budowania Ciała Chrystusa. Kościół przede wszystkim potrzebuje daru młodych, wszystkich młodych. Potrzebuje wzrastać w mocy Ducha, który nawet teraz dodaje radości waszej młodości i inspiruje was do służby Panu z radością. Otwórzcie wasze serca na tę moc! Kieruję to wołanie w szczególny sposób do tych z was, których Pan powołuje do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Nie lękajcie się powiedzieć „tak” Jezusowi, odnaleźć radości w wypełnianiu Jego woli, oddaniu się zupełnie pasji świętości oraz wykorzystaniu wszystkich talentów w służbie innym!

Za chwilę rozpoczniemy ceremonię sakramentu Bierzmowania. Duch Święty zstąpi na kandydatów; zostaną naznaczeni darem Ducha Świętego i posłani, aby być świadkami Chrystusa. Co znaczy otrzymać „pieczęć” Ducha Świętego? Oznacza to być trwale naznaczonym, na stałe odmienionym, nowym stworzeniem! Dla tych, którzy otrzymali ten dar, nic nie będzie już takie samo! Być „ochrzczonym” w jednym Duchu (cf. *1 Kor 12, 13*) oznacza zapłonąć miłością Boga. Być tym, któremu „dane jest pić” ze źródeł Ducha Świętego oznacza być pokrzepionym pięknem tego, co Pan przygotował dla nas i dla świata, i stać się źródłem duchowego orzeźwienia dla innych. Być „naznaczonym Duchem Świętym” oznacza nie lękać się bronić Chrystusa, pozwalając, żeby prawda Ewangelii przeniknęła nasz sposób widzenia, myślenia i działania, gdy dążymy do triumfu cywilizacji miłości.

Zanosząc naszą modlitwę za bierzmowanych prosimy także, aby moc Ducha Świętego odnowiła łaskę naszego własnego Bierzmowania. Niech Duch Święty wyleje obfite dary na wszystkich tu obecnych, na miasto Sydney, na Australię i wszystkich jej mieszkańców! Niech każdy z nas zostanie odnowiony w duchu mądrości i rozumu, w duchu rady i męstwa, w duchu umiejętności i pobożności, w duchu bojaźni Bożej!

Przez pełne miłości wstawiennictwo Maryi, Matki Kościoła, niech te dwudzieste trzecie Światowe Dni Młodzieży będą przeżywane jako nowy Wieczernik, z którego wszyscy, płonąc ogniem miłości Ducha Świętego, wyruszymy, aby głosić Zmartwychwstałego Chrystusa i porywać każde serce dla Niego! Amen.